

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRZEMIAŁY. Miesięcznie 3 przesyłka pocztowa 2,50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 4126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Najw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 42.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po pol.  
Reklamosy nadesłane redakcji nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 40 gr. W tabelce ogłoszenia 60 gr. Na reklamę 20 gr. Liczba ogłoszeń nieograniczona. Cena ogłoszenia 10 gr. Na ogłoszenia ogólnego 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych 50 i 75 proc. drożej. Ogłoszenia "kośne, fantazyjne, cyfrowe i hipnotyczne" 50 proc. drożej.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 18—Telefon nr. 2854.



## JÓZEF GOLNIK

Kupiec i obywatel m. Częstochowy

Opatrzony św. Sakramentami po Krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 16-go lipca 1936 roku, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wieluńskiej 15, do kościoła św. Rocha nastąpi w piątek, dnia 17-go lipca o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 18-go lipca o godz. 9 rano, poczem zwłoki zostaną złożone do grobu na cmentarzu św. Rocha.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w głębokim smutku

Zona, córka, synowie, synowie i wnuczki.

## Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer

### Inspektor Obrony Powietrznej Państwa

#### zginął w katastrofie samolotowej. Wraz z nim zginęli ppłk. Loth i kpt. Łagiewski

Gdynia. — W katastrofie samolotowej u wybrzeża koło Orłowa zginął wczoraj popołudniu Inspektor Obrony Państwa, generał dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer, jeden z czołowych dowódców armii naszej, pionier polskiej idei morskiej i kolonialnej.

Wraz z nim poniósł śmierć tragiczną ppłk. Stefan Loth, znany działacz sportowy, oraz kpt. pilot Aleksander Łagiewski, pilotujący samolot.

Szczegóły tej wstrząsającej katastrofy są następujące:

**Przebieg straszliwej katastrofy.**

Gdynia. — W dniu 16 bm. o godz. 15 zdarzyła się w Orłowie straszliwa w skutkach katastrofa lotnicza.

Licznie zebrani na plaży orłowskiej lotnicy zauważyli w pewnej chwili lecący nisko nad ziemią samolot, który jak gdyby zdradzał zamiar lądowania na obszernych trawnikach opodal plaży. — Silny wiatr dmący od łądu zepchnął samolot na morze.

Samolot zawrócił i lecąc nisko nad falami, skierował się w stronę plaży. — Mniej więcej w odległości 600 m. od plaży silny podmuch wiatru wyrzucił samolot. Maszyna uderzyła o wodę skapotowała i wyrzuciwszy 2 koźliki runęła w fale.

Z plaży wyruszyła natychmiast szalupa ratunkowa polskiego Czerwonego Krzyża, oraz kilka łodzi i rowerów wodnych.

Pierwszy rower wodny był obok miejsca wypadku w 8 minut.

Z wody sterczały lotki sterowe, zaś cały samolot znajdował się głęboko w wodzie. Lotnicy przywiązani pasami nie zdążyli ich już odpiąć i wypłynąć na powierzchnię.

W kilka minut później statek gdański „Falke” płynący niedaleko, zbliżył się do zatopionego samolotu i przywiązały go linami zaczął ciągnąć ku brzegowi.

Zaalarmowane przez miejscową policję władze gdańskie i dowództwo marynarki przysłały na pomoc holowniki i trawlerzy. Pierwszy przybył ORP „Rybitwa” a tuż za nim 2 małe holowniki marynarki.

Jeden z mniejszych holowników odebrał od statku „Falke” samolot i podciągnął go na płytszą wodę obok mola. — Tu przy pomocy lin poczęto ciągnąć samolot na molo.

Pracowano w gorączkowym tempie, choć mała już była nadzieja uratowania znajdujących się w środku lotników. Po przecięciu pasów wydobyto lotników.

Natychmiastowa pomoc lekarska i wszelkie sposoby ratunkowe zawiadły. Samolotem, który okazał się wojskową maszyną SPDRC, leciał nowomianowany szef obrony lotniczej generał dywizji Orlicz-Dreszer, a pilotem maszyny był ppłk. Stefan Loth i kpt. Aleksander Łagiewski. Pomimo natychmiastowej pomocy nie zdołano przywrócić ich do życia.

Na miejscu wstrząsającej katastrofy w kilkanaście minut znaleźli się przedstawiciele władz gdańskich, którzy kierowali całą akcją ratowniczą.

W toku pierwszych dochodzeń ustalono, że śp. gen. Orlicz-Dreszer leciał z Grudziądza do Gdyni, by wylądować na lotnisku w Rumli.

Zona tragicznie zmarłego generała znajdowała się w tym czasie w Gdyni i zwiędziała w towarzystwie komandora Jacynicza polski motorowiec transatlantyki „M. S. Piłsudski”.

Najprawdopodobniej śp. gen. Orlicz-Dreszer leciał samolotem wojskowym do Gdyni, aby tu spotkać się ze swą żoną, która powróciła z Ameryki na statku „Piłsudski”.



Wizyta znakomych lotników belgijskich.

W Warszawie bawią dwaj aeronauci belgijscy a mian. znakomity, światowej sławy lotnik balonowy belgijski Demuyther wraz ze swym towarzyszem p. inż. Charlier. Demuyther, jak wiadomo, odbywał na balonie „Belgica” do Polski lot przygotowawczy, został jednak zmuszony do lądowania w Czechosłowacji przez władze czeskie. P. Demuyther pozostanie w Polsce aż do zawόδów o puchar Gordon Bennetta, w których weźmie udział, poatem planuje sensacyjny lot balonowy przez Atlantyk.

Zyciorys ś. p. gen. Dreszera.

Ś. p. generał dywizji Orlicz-Dreszer Gustaw — inspektor armii, urodził się 2. X. 1889 r. w Jadowie, pow. radzymskiego. Gimnazjum filologiczne ukończył w Częstochowie w 1908 r., akademię handlową we Francji w 1914 r. oraz studiował przez dwa lata na uniwersytecie we Lwowie i w Liege (Belgia).

Przed wybuchem wojny światowej brał czynny udział w pracach niepodległościowych młodzieży polskiej w Belgii i w kraju, zaś w pierwszych dniach wojny światowej przechodził z szeregów rosyjskich do służby w Legionach polskich w 1 p. ułanów 1 Brygady lej.

W pułku tym cały okres legionowy dowodził kolejno plutonem, szwadronem i dywionem, wreszcie zostaje zastępcą do wódcy pułku, uczestnicząc we wszystkich walkach Legionów od 1914 r. do 1916 roku.

Po kryzysie przysięgowym Legionów polskich internowany przez Niemców w Szczyplornie, zostaje następnie wywieziony do Niemiec i kolejno więziony w Havelbergu, Rastatt i Werlu do 20. X. 1918 r.

W pierwszych miesiącach niepodległości państwa organizuje 1 p. szwole-

żerów Józefa Piłsudskiego, dowodzi grupą operacyjną „Chelm” i bierze udział w walkach w Małopolsce wschodniej.

W kwietniu 1919 r. uczestniczy na czele szwoleżerów w akcji oswabdzającej Wilno i resztę wojny polskiej 1919—1920 spędza na froncie, jako dowódca brygady i dywizji kawalerii.

Po wojnie pełni funkcje dowódcy 2 dyw. kaw., członka komisji wojskowej nauk przy sztabie generalnym, od 11-go września 1926 r. — generała do prac przy gen. insp. Sił Zbrojnych i wreszcie od 15 grudnia 1930 inspektora armii.

Generałem brygady mianowany z dniem 1 lipca 1923 r., a generałem dywizji z dniem 1 stycznia 1931 r.

Posiada szereg odznaczeń polskich i zagranicznych, m. in. Virtuti Militari 5. kl., Krzyż Niepodległości z mieczami, Odrodzenia Polski kl. 3. czterokrotnie, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi złoty, medal za wojnę, medal 10-lecia, medal za ratowanie ginących, francuska Legia Honorowa i t. d.

Tragiczna wieść w dziwnie niespodziewanej nadeszła chwili: kilka dni za ledwie upłynęło od chwili, gdy śp. gen. Orlicz-Dreszera mianowano inspektorem obrony powietrznej państwa, a więc szefem naszego lotnictwa. I oto na posterunku, który dopiero co objął — ginie. Zginął — śmiercią lotnika...

Ś. p. ppłk. Loth.

Tragedie katastrofy, której ofiarą padł gen. Orlicz-Dreszer, powiększa okoliczność, że zginął on w niej nie sam — razem z nim zginęli dzielnymi lotnicy ppłk. Loth i pilot Łagiewski.

Ppłk. Loth uchodził za jednego z najdzielniejszych oficerów z naszego lotnictwa. Zginął jako kierownik samolotu, na którym wioził inspektora obrony powietrznej Państwa, najwyższego swoje go bezpośredniego przełożonego.

Śp. ppłk. Loth pełnił ostatnio funkcje szefa sztabu przy śp. generale Orlicz-Dreszercie. Był on długoletnim współpracownikiem śp. gen. Orlicz-Dreszera i ostatnio został przez niego powołany na stanowisko jego szefa sztabu.

Ś. p. kapitan pilot Łagiewski, który zginął w katastrofie pilotując samolot z gen. Orlicz-Dreszercem i ppłk. Lothem, był jednym z najwybitniejszych polskich lotników wojskowych. Znany był powszechnie, jako doskonały pilot myśliwski.

Otrzymał on wyszkolenie lotnicze w 3 p. lot., a następnie został przeniesiony do 1 p. lot., skąd przeszedł na jakiś czas do 2 p. lot., ażeby powrócić do dawnego stanowiska do 1 p. lot.

## Nieudany zamach na króla Edwarda VIII

TLUM USILOWAŁ ODBIĆ ZAMACHOWCA Z RAK POLICJI

Londyn. — Kiedy król Edward VIII w czwartek po defiladzie sztandarów opuścił Hyde-Park i właśnie przejeżdżał konno pod marmurowym łukiem bramy usiłowano wykonać na niego zamach.

Jakiś mężczyzna, lat około 40-tu przewał kordon policyjny i usiłował rzucić jakimś przedmiotem w króla.

Jak naoczni świadkowie zeznają, w tym samym momencie jakaś kobieta uchwyciła zamachowca za przegub reki, przyczem na ziemię upadł rewolwer.

Według sprawozdania innych świadków naocznych, mężczyzna rzucił rewolwer w kierunku konia królewskiego.

Nie zważając na ten incydent, król chciał bez przerwy dalej.

Jeszcze inni świadkowie opowiadają, że pewien oficer policyjny zeskoczył na tył konia i zaarrestował zamachowca. Człowieka tego odprowadzono na najbliższy posterunek policyjny.

Dalsza jazda konna króla odbyła się

bez wypadku.

Londyn. — Osobnik, aresztowany w Hyde-Parku, okazał się właścicielem rewolwera, który upadł na szosę, i będzie odpowiadał za przestępstwo polityczne.

Nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy osobnik istotnie wycelował z rewolwera do króla.

Naoczni świadkowie twierdzą, że rewolwer był związany w chustkę i że zamachowiec rzucił go w kierunku króla, przyczem rewolwer uderzył w bok królewskiego konia.

Według „Evening Standard”, zamachowiec nacisnął cyngiel, lecz rewolwer się zaciął.

Osobnik, który usiłował odbić aresztowanego, został ujęty.

Zamachowiec jest obywatelem brytyjskim.

Król nie zwrócił na cały incydent najmniejszej uwagi.

Londyn. — Na fotografię, dokonanej przez jedną z agencji londyńskich, na-

tychmiast po zamachu, widać trzech po...

Pewna kobieta, będąca naczyniem...

KRÓL ZACHÓWAŁ SPOKÓJ. Londyn. — Incydent w Hyde-Parku...

Król po parumintowym pobyciu w...

GRATULACJE KANCL. HITLERA. Berchtesgaden. — Królowi angielskiemu...

TELEGRAMY POLACY ZA OLZĄ PROTESTUJĄ.

Morawska Ostrawa. — Polski blok wyborczy...

Urząd powiatowy we Fryszacie otrzymał...

PRZEDSIĘBIORSTWA SOWIECKIE NIE PŁACĄ WSI ZA DOŚTAWY.

Moskwa. — Do powojennych organów...

W kraju kłóskami przeszywa Gołu błew...

Zarządca trustu mlecznego w marijskim...

Żydzi a goście olimpiady w BERLINIE.

Berlin. — Wszystkie żydowskie instytucje...

Wśród wielu tysięcy Amerykanów, którzy...

NAMIENNA INTERPELACJA OPOZYCJI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. — Partje opozycyjne w Gdańsku...

Partje opozycyjne zapytują senat, czy...

Zamach na wicekróla Abisynji marszałka Grazianiego

Londyn. — Angielskie agencje prasowe...

Rzymski korespondent „Daily Telegraphu”...

Reuter donosi z Kairo, że nie mógł otrzymać...

Londyn. — Reuter w depeszy w Dżibuti...

Podobnie nieprawdziwe są wiadomości...

JAK OPOZYCJA GDAŃSKA DYSKONTUJE POROZUMIENIE Z AUSTRIĄ?

Gdańsk. — Organ centrum gdańskiego...

Dziennik opozycyjny przypomina, że...

Obecnie, jak twierdzi „Dan. Volksztg.”...

Tem samem okazuje się, że możliwa...

Jeżeli więc przez następnych wyborach...

ARESZTOWANIE REDAKTORA PISMA ŻYDOWSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. — Redaktor odpowiedzialny...

Jak wiadomo poprzedni redaktor tego...

DARY ŚLĄSKA DLA LOTNICTWA POLSKIEGO.

Katowice. — Dnia 15 b. m. wojewoda...

Tegoż dnia p. wojewoda przyjął delegację...

Nowy ambasador Włoch wręczy swe listy uwierzelniające na Wawelu.

Warszawa. — Pościągami moskiewskimi...

Nowomianowany ambasador, który urodził...

lub zabity. Cieszy się on jak najlepszym zdrowiem...

ABUNA WZYWA DO ZANIECHANIA ROZBOJU.

Addis Abeba. — Abuna Kyrillos, arcybiskup...

Mowę swą Abuna zakończył życzeniami...

W odpowiedzi wicekról marszałek...

ostatnio zaś w Moskwie.

Czynnikmi miarodajne zdecydowały się...

Wskrzeszenie tych tradycji nastąpił...

GEN. RYDZ ŚMIGŁY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — Dnia 15 b. m. o godz. 11...

NOMINACJA NOWYCH WOJEWÓDOW PODPISANA.

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej...

Zwycięstwo Litwinowa w Montreux

FLOTA ROSYJSKA NA MORZU ŚRODZIEMNEM.

Londyn. — Dzienniki londyńskie oceniają...

Prasa podkreśla całkowicie porozumienie...

1) Turcja uzyskała pozwolenie ponowne...

2) Morze Czarne zamknięte będzie dla...

Dzienniki uważają, że przyjęcie tej...

Zmiana stanowiska Wielkiej Brytanii...

Paryż. — Pierwszorzędne znaczenie...

KOWALSKINA... BOLAŁ GŁOWY

PIERSZE OBROTYS POZYCZKA KONSOLIDACYJNA.

Warszawa. — Od kilku dni odbywa...

Obliczając pożyczki konsolidacyjnej...

Zajścia w Toruniu przed sądem

Toruń. — Przed sądem okr. w Toruniu...

Na ławie oskarżonych zasiadło 21...

Przewodniczący wiceprezes sądu okr.

Większość oskarżonych to element...

Rozprawa potrwa prawdopodobnie...

ARGENTYNA ZAKUPEJE ZIEMNIANKI W POLSCE.

Warszawa. — Katastrofalny niurodzaj...

Z Buenc. Aires nadeszło do Polski...

Zwycięstwo Litwinowa w Montreux

MORZU ŚRODZIEMNEM.

prawo wyprowadzanie swej floty z morza...

Teza powyższa, za którą wypowiedzieli...

Jeśli bymowem sprzeciw Anglików...

Rezultaty konferencji w Montreux...

W związku z powyższym należy powie...

**ILE WYNOŚI OBIEG BILONU?**

Warszawa. — Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił w dniu 10-go lipca w milionach zł. (w nawiasach obieg w dn. 30 czerwca): ogółem 398,6 (403,3), w tem monety srebrne 318,5 (322,9), bilon niklowy i brązowy 80 (80,4).

**WICEPREM. KWIATKOWSKI W WISŁE.**

Katowice. — Wicepremier Kwiatkowski wyjechał do Wisły, aby przebywającemu tam P. Prezydentowi R. P. złożyć sprawozdanie o stanie finansowym i gospodarczym kraju. Wicepremier pozostanie w Wisle kilka dni, jako gość P. Prezydenta.

**Wyrok w procesie o zajęcia w Chrzanowie.**

Kraków. — Sąd okręgowy wydał wyrok przeciwko 12-tu uczestnikom krwawych zajęć w Chrzanowie w kwietniu ubiegłego roku.

Sąd skazał głównych prowodyrów nielegalnego pochodu, który doprowadził do zajść, Piotra Rozmusa na 1 rok więzienia, Franciszka Skwarka na 9 miesięcy więzienia i Zygmunta Żelaznego na 10 miesięcy więzienia.

Pozatem skazano Marję Wątrobinę na 6 miesięcy więzienia, Stanisława Katarzyńskiego na 6 miesięcy więzienia, Józefa Trzaskę na 6 miesięcy więzienia, Izaka Liebliha na 4 miesiące, Agnieszkę Kozinę na 4 miesiące więzienia, Ludwika Łyszczaka na 4 miesiące i Alberta Urszuliaka na 4 miesiące aresztu.

Wyżej wymienieni brali udział w zajęciach. Wszystkie kary wymierzono bez zawieszania. Uniewinniono Józefa Fudalę i Stanisława Jechyniaka.

**PRZYJAZD RABINA NOWEGO JORKU**  
Warszawa. — Wczoraj o godz. 12-iej w południe przybył do Warszawy rabin Nowego Jorku, dr. Stephen Wise. Na dworcu oczekiwali go członkowie komitetu przyjęcia, oraz przedstawiciele żydowskich organizacji i instytucji społecznych. Dr. Stephens Wise odbędzie w Warszawie kilka rozmów i konferencji. Przewidywana jest też m. in. rozmowa d-ra Wise'a z min. Beckiem.

**Tajemnicze zaginięcie działacza socjalistycznego.**

Warszawa. — Centralne organa władz śledczych zostały powiadomione o tajemniczym zaginięciu z Krakowa d-ra Bolesława Drobniera, b. twórcy partii niezależnych socjalistów.

Dr. Drobnier zniknął przed kilku dniami w tajemniczych okolicznościach i zaniepokojona rodzina zwróciła się o pomoc w sprawie wszczęcia poszukiwań do polcji.

Jak ustalono, dr. Drobnier był widziany ostatni raz w miejscowości Podwołoczyska na pograniczu sowieckim. — Istnieje możliwość, że dr. Drobnier przedostał się do Sowiec.

W każdym razie centrala służby śledczej rozesała odnośnie telefonogramy do posterunków policyjnych w celu wszczęcia poszukiwań.

**AWANS SĄDZIEGO KRASNOBĘSKIEGO.**

Warszawa. — W resorcie p. ministra Grabowskiego przeprowadzone są daleko idące zmiany personelu. Między innymi uchodził za pewne ustąpienie wiceprezesa wydziału handlowego sądu okręgowo warszawskiego p. Gustawa Lautera, który ma objąć stanowisko wiceprezesa apelacji w Lublinie.

Sędzia grodzki Krasnobęski, który ostatnio prowadził sprawę adw. Hofmola Ostrowskiego, ma przejść do wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie.

Podtrzymywana jest w dalszym ciągu wiadomość o ustąpieniu prokuratora sądu apelacyjnego p. Oskara Millera.

**Zajścia antyżydowskie w Remberowie.****Śmiertelny strzał policjanta.**

Warszawa. — Prasą warszawską donosi: Na terenie Rembertowa doszło o niedługo późnym wieczorem do zajść antyżydowskich. Trzej podchmieleni osobnicy zaczęli po drodze dwóch żydów: Szyję Furmańskiego i Wigdora Fajnzilberga, którzy przybyli do Rembertowa furmankami, naladowanymi octem. Pijacy zaczęli im zabierać ocet z wozu, a jeden z nich, mianowicie pracownik zakładów pirotechnicznych w Rembertowie, Stefan Tobiszewski, zaczął bić Furmańskiego.

Na odgłosy awantury nadbiegli poli-

ś. p.

## JÓZEF TROJOWSKI

długoletni Kierownik Kłalni Joty Sp. Akc. Gnaszyskiej Manufaktury.

Opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 14 lipca 1936 r. w Iwoniczu-Zdroju, przetrzywszy lat 53.

Wyprawdzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Gnaszynie do kościoła św. Barbary nastąpi w piątek, dn. 17 bm. o godz. 16-iej, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafjalnym św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają zrozpaczeni

Matka, żona, córki, syn, synowa, brat, bratowa, zięć, wnuki, wnuczki i rodzina.

ejanci. Trzej osobnicy zaczęli uciekać w kierunku lasu. Jeden z policjantów dogonił Władysława Wierzbickiego i usiłował go zatrzymać. Tamten jednak rzucił się na policjanta z piłą i zranił go. Za trzema osobnikami pogonili inni policjanci. Ponieważ napastnicy nie usłuchali wezwania do zatrzymania się, jeden z policjantów dał strzał, trafiając Władysława Wierzbickiego w płuca. — Wierzbicki upadł na ziemię i kiedy policjanci nadbiegli, już nie żył. Jak się okazało, zmarł wskutek wylewu krwi. Pozostali dwaj osobnicy uciekli. Zarządzo- no za nimi pościg.

Zwłoki Władysława Wierzbickiego przewieziono do prosektorjum w Warszawie, gdzie będzie dokonana sekcja. Jednocześnie prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia, gdzie mieszkał Wierzbicki, oraz gdzie pracował.

Nazwisko trzeciego osobnika dotychczas nie jest znane.

**NABIERANIE GOŚCI NA FAŁSZYWE „KOSSAKI” I „FAŁATY”.**

Warszawa. — W Warszawie wykryto „dalszy ciąg” afery fałszerstwa obrazów w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku. Stwierdzono, że fałszywie: „Matejki”, „Kossaki”, „Fałaty”, trafiły do kilku antykwaryjuszów w Warszawie. Placili oni za fałszykiaty po 20,000 złotych. Antykwaryjusze warszawscy kupili te

fałszykiaty w Krakowie i zwrócili się do firm krakowskich z żądaniem zwrotu pieniędzy. Na tem tle ma odbyć się kilka procesów.

**Rozprawa mordercy**

ś. p. dra Gosiewskiego.

Warszawa. — Wiceprezes wydziału karnego sądu okręgowego wobec wnie- sienia aktu oskarżenia przeciwko Aleksemu Szymikowi, mordercy dyrektora Z. U. S. ś. p. d-ra Wiktora Gosiewskiego, wyznaczył termin rozprawy głównej.

Proces Szymika odbędzie się 8 sierpnia. Rozprawa wyznaczona została na początek sierpnia z tego względu, że musi upłynąć przewidziany procedurą dwutygodniowy termin od chwili doręczenia aktu oskarżenia tak, by obrona oskarżonego mogła wskazać swoich świadków.

Rozprawie przeciwko Szymikowi przewodniczyć będzie s. Wiśniewski, przy udziale s. c. Szawłowskiego i Cichockiego. Oskarżenie wnosić będzie prok. Leniewski, który kierował dochodzeniem i sporządził akt oskarżenia. Na rozprawę wezwano 19-tu świadków.

Obrona wobec sporządzenia aktu oskarżenia zwróciła się do sądu o zezwolenie na widzenie się z mordercą, osadzonym na Pawliaku. Dla uzyskania widzenia z mężem przyjeżdża do Warszawy z Sosnowca żona Szymika.

**JASTRZĘBIE ZDRÓJ****PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH**

Nadzwyczajne wyniki leczenia: goście, sławego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych. Bardzo dostępne kuracje rzyzotowe. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

**Doniosłe zarządzenie prezesa rady ministrów w imieniu Prezydenta Rzplitej**

Warszawa. — Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wy- stosował w d. 13 b.m. do wszystkich ministrów i wojewodów pismo treści następującej:



„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, zarządzam, co następuje:

General Rydz-Śmigły, wyznaczony przez marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pierwszy obrońca ojczyzny, pierwszy współpracownik P. Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu państwem, ma być uważany i szanowany, jako pierwsza w Polsce osoba po P. Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonariusze państwo- wi z prezesem rady ministrów na cze-

le okazywać mu winni objawy honoru i posłuszeństwa”.

Pismo powyższe w dniu 14 b.m. szefowie resortów i wojewodowie odczytali na urzędzonych w tym celu zebraniach podległych im urzędników i zalecili do wykonania.

Pismo to rozumiane jest, jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat państwowy wyrazu woli P. Prezydenta Rzplitej, aby stan rzeczy, istniejący już faktycznie i biorący swój początek z testamentu ustnego marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie, jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowiska urzędowe w państwie.

W treści swojej zarządzenie prezesa rady ministrów nie zawiera żadnego novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują narodowi wziętą czujność i przezorność w dziedzinie obronności kraju, oraz psychicznej i materialnej gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też mąż, sprawujący pieczę i władzę nad kom- plexem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości i nienaruszalności Rzplitej, zajmuje w oczach narodu szczególne stanowisko. Ta tradycja, biorąca swój początek od pierwszego i zwycięskiego Wodza Naczelnego w odrodzonym państwie, marszałka Piłsudskiego, ma być zgodnie z jego wolą i wyczućmi jej potrzeby w narodzie kontynuowana.

Pismo prezesa rady ministrów jest stwierdzeniem tak pojętej woli P. Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez marszałka Piłsudskiego na jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydz-Śmigłego.

**TRAGICZNA WYCIECZKA.**

Warszawa. — Właściciel kłku kamienic w Warszawie Jakob Janasz (Lubeckiego 6) jest szczęśliwym ojcem dwu dorodnych córek, z których młod- sza, 18-letnia Halina, uzyskała obecnie maturę w gimnazjum przy ul. Miodowej. W nagrodę za pomyślne ukończenie gimnazjum, rodzice wyprawili Halinę z wy- cieczką zbiorową zagranicę. Wyjazd na stał w dn. 5 bm. na Węgry. W grupie wycieczkowej znalazło się 16 osób do- rostłych i 6 pensjonarek. O negdaj 5 osób z tej wycieczki znalazło się na jeziorze za Budapesztem. Z powodu nagłego zer- wania się burzy, łódź wyrzuciła się na jeziorze i z 5-u osób, które wypadły, Ha- lina Janaszówna — utonęła. Zrozpaczeni rodzice wyjchali po zwłoki swej córki.

**ECHA ZBRODNI W MIŃSKU MAZ.**

Warszawa. — Do Kałuszyna zje- chał wczoraj sędzia śledczy z wywia- dowcami policyjnymi i zarządził kon- frontację i badanie około 30 młodzień- ców żydowskich, którzy w różnych ok- azjach fotografowani byli na terenie ka- łuszyńskim z zabójcą wachmistra Bu- jąka w Mińsku Mazowieckim, Chaskie- lewiczem. Jak wiadomo, zabójca pochodził z Kałuszyna i jest prawdopodobie- Ństwo, że należał do jakiejś zagadkowej organizacji. To jest właśnie przedmiotem dochodzenia. Dwu młodzieńców ka- łuszyńskich sędzia śledczy polecił odstawić do badania w Warszawie.

**Strajk w fabryce szkła****w Zawierciu — zlikwidowany.**

Sosnowiec. — Po 21-dniowym strajku okupacyjnym w fabryce szkła w Za- wierciu robotnicy opuścili w środę przed północą hale fabryczne.

W ciągu środy trwały pertraktacje przy udziale inspektorów pracy: Kulicz- kowskiego i Opolskiego, przedstawicieli zarządu fabryki i delegatów robotników. Rokowania uwięzione zostały około go- dziny 10-iej wieczorem pomyślnym rezul- tatem. Zawarto umowę, która jest naog- ół korzystna dla robotników. Mianowicie przez 4 miesiące warunki pracy po- zostaną niezmiennione, zaś od grudnia zamiast obniżki plac, której domagał się zarząd fabryki, robotnicy udzielać będą zarządowi fabryki tytułem pożyczki — 5 proc. swoich poborów, z tem jednak, że pożyczka nie będzie obowiązywać tych robotników, którzy zarabiają poniżej 4 złotych, dziennie. Pożyczka ta będzie zwrócona po 1 roku.

Ten ostatni punkt umowy zasługuje na specjalną uwagę. Po roku może być zawarta nowa umowa. Fabryka ruszy dopiero od 27 lipca, gdyż wymaga ona jeszcze remontu i przygotowań.

Fabryka zatrudnia około 500 ludzi. Zaznaczyć należy, że z ramienia zarzą- du podpisał umowę pos. Sowiński, który w pierwszej fazie strajku zgłosił dymi- sję ze stanowiska naczelnego dyrektora fabryki. Jak przypuszczają, dyr. Sowiński cofnie rezygnację.

**ZŁODZIEJ SKRAŁ WOREK Z 30.000 ZŁOTYCH.**

Warszawa. — W pociągu pośpiesznym zdążającym z Warszawy do Włoch skradł jakiś osobnik w wozie bagażowym worek z 30,000 złotych. Kradzież zauważono natychmiast. Rzucono się w pogoń za złodziejem, który porzucił worek, uchodząc mimo otrzymanych ran, czego dowodzą ślady krwi.

**Strajk 3.500 robotników****sezonowych w Łodzi grozi planem robót publicznym w całym kraju.**

Łódź. — Strajk okupacyjny na robo- tach sezonowych trwa nadal. Strajkuje 3,500 robotników. Drugą noc zrzędu ro- botnicy spędzili pod gołym niebem.

Konferencja z p. wicewoj. Wendorf- fem i prezydentem m. Godlewskim, po- sunęły sprawę porozumienia ze strajku- jącymi na przed, jednakże sporu nie zlikwidowano. Oczekują decyzji czynników centralnych. Szerzeg postulatów robotni- czych już zaspokojono. Pozostała jedyn- nie sprawa podwyżki stawek dziennych z 4 zł. na 6 zł.

Postulat, dotyczący podwyżki stawek, posiada bezpośredni związek z całokształ- tem planu robót publicznych, nietylko na odcinku łódzkim, ale w całej Polsce. — Uwzględnienie tego postulatu obaliloby ów plan, gdyż musiałoby to w conse- kwencji spowodować albo redukcję ro- botników, albo ilości dni pracy. Suma uzyskanych kredytów na roboty publiczne w bieżącym roku była przedmiotem długotrwałych wysiłków władz i pre-

## Zywoł świętej Teresy od Dzieciątka Jezus

Podajemy jaknajbliższymi naszym cziociem Świętej z Liseux w nowym popularnym opracowaniu, tłumaczeniem z dziesiątego wydania włoskiego.

Książka ta jest bardzo pociągająca. To nowe wydanie ma też ustepy wybrane z Pisma św. których żywoł Świętej jest najlepszym komentarzem. No dodatek ma też Msze św. ku czci Świętej i szczególne modlitwy przez nią ułożone podczas swojego życia w klasztorze.

### CO SĄDZI O TEM ORGAN WATYKANSKI „OSSERVATORE ROMANO“

W tym żywoł są rozdziały, które czytają się z coraz to większą radością; zwłaszcza te ładne ustepy, które mówią o wewnętrznym mecenstwie serca tak silnej duszy. O jak oszukują ci, którzy śmieją się na żywoł Ja, „Święta podróż śmiechu!“ Tu widać mądra Autorka upomina takich, że Bóg sam kanonizuje Świętych, a Kościół św. potwierdza tylko na ziemi to, co w niebie uczynił Bóg.

Zyczymy więc serdecznie, aby ta książka weszła do domu każdej rodziny, chrześcijańskiej i tam rzuciła nieśmiertelne różę św. Teresy. Jest niestety duzo żywoł Świętych, która nuża czytelników, bo widać się w przedwczesne roztrząsanie. W tym żywoł zaś opowiadanie jest szybkie i pełne życia; język jest ładny; myśli są mądre i rozłożone w odpowiednich miejscach w całej prostocie. Złaszcza bardzo szczęśliwie Autorka omiela mącą uczuciowość, w która łatwo mogła rnąć pisząc o Świętej, która jest cudownym kwiatem delikatnego uczucia.

Format 16x24 — Str. 286. Cena zł. 2

Zwracać się do:  
**TOWARZYSTWO ŚWIĘTEGO PAWŁA**  
Częstochowa, ul. 3 Maja 6/8.  
Nabywać można w Księgarni „Gońca Czysta”  
Aleja nr. 26.

# W oczekiwaniu konferencji brukselskiej

Ostatnie niesłyszane doniosłe wydarzenia w polityce międzynarodowej dowodzą, że mimo pozornej bezczynności, która świadczyć mogłaby co najwyżej o pracy gabinetowej, dyplomacja niemiecka działa skutecznie i celowo. Ostatni układ niemiecko-austrjacki, będący podobno tylko konsekwencją porozumienia niemiecko-włoskiego, zaskoczył zupełnie dyplomację gwarantów niezawisłości Austrii. A przecież już od chwili nieudanego puczu wiedeńskiego, zakończonemu śmiercią kanclerza Dolfussa, widoczne było, że oficjalne czynniki niemieckie zmieniły zgruntu swą taktykę wobec burzy europejskiej, jaka wybuchła po puczu, że został on oficjalnie rozwiązany. Wysłunięciem przez niektóre czynniki polityki europejskiej kwestii Habsburgów, jako skutecznej zapory przeciw Anschlussowi, zmusił rząd Rzeszy do zgody na „status quo“ i do pracy nad tymczasowym załagodzeniem zadrażnionego sporu z Austrią... aż do jego późniejszego definitywnego załatwienia.

Bo nie należy przypuszczać, że Niemcy przyjmują nastąpi zawarte obecnie porozumienie. Świadczy o tem ten punkt układu, który mówi o dobrowolnej zmianie ustroju Austrii przez własnych obywateli. A potem... Kwestja powrotu do Austrii członków byłego Legionu Austrjackiego omówiona zostanie dodatkowo i nie ulega wątpliwości, że powrót ten zostanie byłem legionistom zagwarantowany. Będzie to w każdym razie lepsze wyjście z sytuacji, aniżeli projektowane jeszcze w Berlinie w ubiegłym roku „przymusowe“ wydalenie z granic Rzeszy wszystkich obywateli Austrii w liczbie 280 tysięcy. Wydaleni zwróciliby się przedewszystkiem do Austrii, odcierpieliby ewentualnie czekające ich kary i rzuciliby się następnie

do pracy, rozsadzającej obecny ustrój nadnaujskiej republiki. Obie drogi prowadzą ostatecznie do jednego celu, a tym jest usunięcie obecnych władców Austrii i doprowadzenie do Anschlusu. Obawy takie wyrażają również niektóre pisma wiedeńskie, orientujące się dokładnie w rozegranej ostatnio grze. W grze tej musieli się zresztą orjentować również i politycy austrjacy, nie mając jednak swobody decyzji, rozstrzygnięcie bowiem zapało nie na drodze Berlin — Wiedeń, lecz na drodze Berlin — Rzym.

Cała historia powojennej polityki europejskiej wskazuje, że w kwestji austrjackiej działały zasadniczo dwa czynniki: jeden bliższy, włoski, przeciwny Anschlussowi, z obawy przed wspólną granicą włosko-niemiecką i utratą części Tyrolu od Brenneru po właściwą granicę językową. Drugi czynniki, dalszy, wtórny niejako, czynnik francusko-angielski, przeciwny był Anschlussowi przez wzgląd na znaczne powiększenie terytorjalne i ludnościowe Niemiec. W jednym i drugim obozie zasłży jednak z biegiem czasu poważne zmiany. Po puczu wiedeńskim, na wyraźne nalegania ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji, p. Barthou, Foreign Office odpowiedziało, że w kwestji austrjackiej nie zamierza wiązać się dalszymi układami poza już istniejącym, gwarantującym niezawisłość Austrii. Z drugiej strony sprawa abisyńska jest wciąż jeszcze najważniejszym problemem imperialnej polityki Rzymu i Włochy wołały w obecnym momencie wykorzystać ofertę niemiecką, godząc się zgóry na pokojową penetrację niemiecką nad Dunajem. Nie należy ani na chwilę wątpić, że Niemcy wykorzystają skutecznie prawa wolnej ręki na terenie Austrii. R...

nych Kasach Oszczędności tak miejscowych — jak i powiatowych reorganizację, co w wielu wypadkach połączone jest z wprowadzeniem na czas reorganizacji komisarycznych władz, celem przyspieszenia dostosowania działalności poszczególnych Kas do nowoobowiązujących przepisów.

Decyzją Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Częstochowskiego w Częstochowie powołano Tymczasowy Zarząd Kasy w osobach: pp. Dotychezysowego Dyrektora Brunona Bartoszewickiego, jako Przewodniczącego Zarządu, długoletniego zastępcy dyrektora Zygmunta Wichurę i Mieczysława Niedzielskiego.

Po przeprowadzeniu reorganizacji, Tymczasowy Zarząd przekaże urzędowanie i zda agendy Kasy władzom, które będą wybrane, zgodnie z nowoobowiązującymi przepisami.

## Nowe rozporządzenie o djetach

Z dniem 15 lipca rb. wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów o należnościach, jakie mają być wypłacane za pełnienie czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Rozporządzenie w szczególności sposob ustala diety dla członków rządu, urzędników państwowych, oficerów W. P. i policji oraz straży granicznej.

Wysokość djet dla prezesa Rady ministrów ustalona zostaje w wysokości 70 zł. dziennie, dla ministra, pierwszego prezesa Sadu Najwyższego, i pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego — 50 zł., następnie kolejno według grup uposażeniowych diety te wynoszą od 45 zł. dla 2-giej grupy, do 5 zł. dziennie. W wojsku, diety marszałka wynoszą 70 zł., generała broni 50, generała dywizji 35, gen. brygady i kontradmirała 25, pułkownika i komandora 17 i t. d.

Prawo przetrzału pierwsza klasa przy służy funkcjonariuszom państwowym pobierającym uposażenie według grup 1—5, oficerom wyższych stopni do majora, attaché wojskowych ambasad, se dzium, prokuratorom grupy uposażenia w 1—3, oficerom policji i straży granicznej grupy od 1—4.

— **Bezpłatny przewóz eksponatów polskich na wystawę w Salonkach.** — W okresie od 6 do 27 września b. r. odbędzie się w Salonkach wystawa międzynarodowa. Polska oficjalnego udziału w wystawie nie bierze, jednak poszczególni eksporterzy mogą w niej uczestniczyć. Dla ułatwienia wystawcom polskim udziału w tej imprezie towarzystwo okrętowe „Svenska Orient Linien“ oraz utrzymująca z nią wspólna obsługa okrętowa do Grecji „Zegluga Polska“ postanowiły przewozić eksponaty na tę wystawę z Gdyni i Gdańska do Salonik i z powrotem — bezpłatnie. Pierwszą bezpośrednią okazją załadowniczą do Salonik będzie m/s „Nordland“, ładujący w Gdyni i w Gdańsku od 25 do 27 lipca b. r.

— **Czy przedsiębiorstwa państwowe konkurują z prywatnymi?** W związku z uchwałami międzyministerjalnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym i z naradą gospodarczą, przeprowadzaną obecnie samorząd gospodarczy badania, czy na poszczególnych terenach kraju daje się zaobserwować działalność gospodarczą nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, oraz zakładów naukowych, karnych i poprawczych, polegająca na braniu przez te przedsiębiorstwa i zakłady udziału w dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu, instytucji prawa publicznego i przedsiębiorstw prywatnych oraz w przyjmowaniu zamówień od osób prywatnych.

Siery gospodarze mają się w łączności z tem wypowiedzieć, jakie państwowe przedsiębiorstwa, zakłady lub jednostki organizacyjne podcinają się wykonania powyższych dostaw, robót i za mówień i to w jakich rozmiarach, odnośnie do jakich artykułów i przy jakiej różnicy w cenach oraz podać, z jakimi skutkami współzawodniczą przedsiębiorstwa i zakłady państwowe z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Zbrane odpowiedzi dadzą niezawodnie ciekawy obraz działalności gospodarczej nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

kroczyła znacznie sumy przyznawane w ubiegłych latach.

O podwyższeniu kredytów na roboty publiczne w chwili obecnej, nie może być mowy. O ile zatem inne postulaty robotników będą rozpatrzone przychylnie — podwyżka uwzględniona być nie może i nie będzie.

### ARESztOWANIE RED. „WARTY“

Warszawa. — Został aresztowany Leon Miguła, redaktor i wydawca antyżydowskiego pisma „Warta“. Miguła był swego czasu szoferem śp. Marszałka Piłsudskiego.

### POROZUMIENIE POLSKO-GDAŃSKIE

Warszawa. — Dnia 11 bm. zostało podpisane w Warszawie porozumienie polsko-gdańskie, regulujące sprawę przyjęcia i zwalniania z pracy robotników, zatrudnionych na kolejach na terenie wolnego miasta Gdańska.

Porozumienie to podpisał zę strony Polski dr. Z. Klechmiński, naczelnik wydziału ministerstwa komunikacji i dr. Al. Schiller, naczelnik biura polskich kolei państwowych w Gdańsku.

Zę strony gdańskiej porozumienie podpisał radca stanu p. Ernest Butner.

### Procesy dewizowe w Zbąszyniu

Sąd okr. z Poznania na sesji wyjazdowej w sądzie grodzkim w Zbąszyniu rozpatrywał głośną sprawę Chaima Józefa Działoszyńskiego, zamieszkałego w Anglii, oskarżonego o to, że, jadąc pociągiem pospiesznym Warszawa—Paryż w dniu 7 czerwca rb., nie zgłosił na stacji Zbąszyni w urzędzie celnym, że posiada przy sobie papiery wartościowe, a na zapytanie urzędnika celnego potwierdził to samo. Urząd celny, przeprowadzając osobistą rewizję u oskarżonego, znalazł książeczkę Banku Angielskiego, opiewającą na sumę 1.097 funt. szterł. Oskarżonego wówczas przytrzymało i odstawiono do więzienia sądowego, gdzie jednakże po 18-tu dniach zwolniono go za kaucją.

Obecnie sąd, po przeprowadzeniu rozprawy oraz przesłuchaniu świadków, skazał Działoszyńskiego na 18 dni aresztu, zaliczając odbyty areszt śledczy i 300 zł. grzywny. Konfiskacie zatrzymanej książeczki sąd uchylił zę względu na wydane zezwolenie komisji dewizowej, która na zapytanie sądu zezwoliła na wywiezienie jej zagranicę.

5 b. m. w czasie osobistej rewizji u Fani Goldberg, obywatelki amerykańskiej, jadącej z Rosji, rewidentka celna znalazła ukryte za gorsetem 280 złotych rubli. Znalezione ruble skonfiskowano, a pasażerkę oddano pod opiekę policji granicznej, która odstawiła ją do więzienia do dyspozycji władz sądowych.

Sąd okr. z Poznania na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu rozpatrywał sprawę Goldbergowej i skazał ją na 6 miesięcy bezwzględnej aresztu, 100 zł. kary z zamianą na 40 dni aresztu w razie nieściągalności grzywny oraz orzekł konfiskatę 280 złotych rubli.

### Kino „EDEN“ i Aleja 12.

Dzisiaj jedna z najlepszych polskich komedii muzycznych

## PANIENKA Z POSTE RESTANTE

Role główne: ALMA KAR, M. Cwiklińska, M. Znicz, A. Żabczyński i inni.

Tylko w niedzielę poranek: „CZŁOWIEK, KTÓRY ROZBIŁ BANK w MONTE CARLO“

# KRONIKA

**Częstochowa**  
18  
LIPCA  
Sebota

Dzisiaj — Szymona z Lip.  
Jutro — Wincentego a P.  
Wschód słońca o godz. 3.50  
Zachód „ „ „ 19.50

Kalendarz historyczny:  
Wybuch okrępnego pożaru w Krakowie 1850 r.

— **Pielgrzymka z Łwowa w Częstochowe.** Dzisiaj o godz. 0.27 przybyła do Częstochowy pielgrzymka z Łwowa w liczbie 250 osób.

— **Harczerze „Czuwaj!“** Naczelnictwo Związku Harcerskiego Polskiego, solidaryzując się z rezolucją Ligi Morskiej i Kolonialnej w sprawie stosunku Polski do Gdańska, wyzywa tą drogą wszystkie drużyny i obozy harcerskie do wzięcia udziału w manifestacjach, organizowanych przez Ligę Morską i Kolonialną.

— **Zgon senjora miejscowego kupiectwa.** W dniu wczorajszym, po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 76. ś. p. Józef Gołnik, obywatel naszego miasta i senjor miejscowego kupiectwa.

Ś. p. Józef Gołnik przez szereg lat prowadził handel przetworów zbożowych, ostatecznie zaś sklep kolonialny przy ul. Wieleńskiej.

Zmarły, prócz żony i córki osierocił kilku synów, którzy idąc śladami ojca, prowadzą własne przedsiębiorstwa i znani są z energii, inicjatywy i przedsiębiorczości kupiectkiej.

Zmarłemu cześć!

— **Ważne dla udających się nad morze.** Proszę! Jesteśmy o podanie do wiadomości, iż wyczerpujących informacji o warunkach pobytu w Gdyni i na wybrzeżu udziela Referat Turystyczny Komisarjatu Rządu w Gdyni.

— **Z teatru Kameralnego.** Dzisiaj dnia 17 b. m. o godz. 8.30 „Głowa w pętl“, sztuka w 3 akt. Johna Bradleya.

W sobotę o godz. 5.45 p. p. oraz w niedzielę o godz. 3.30 i 5.45 poraz ostatni „Powrót mamy“.

## Wiec manifestacyjny

w Częstochowie w sprawie Gdańska.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędzie się na placu B. Pierackiego wielki wiec manifestacyjny przeciwko niesłyszalnemu wystąpieniu prezesa senatu gdańskiego Greisera na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Podobne manifestacje odbędą się w całej Polsce.

Nadmienić należy, że po uchwaleniu rezolucji, potencjalnej wystąpienie prezesa Greisera — przez tuł. Obwód L. M. K. na ręce L. M. K. w Częstochowie wpłynęły pisma solidaryzujące się z wystąpieniem L. M. K. od: Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, Zw. Wet. b. Armji Polskiej we Francji, Zw. Inw. Wojskowych, Zw. Harcersstwa Polskiego, K. S. „Brygada“ i Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów w Częstochowie z prośbą o przestanie tychże do Zarządu Głównego L. M. K. w Warszawie.

— **Komisarze w K. K. O.** Ministerstwo Skarbu przeprowadza w poszczególnych



Kronika sportowa

AFERA PIŁKARSKA W LUBLINIE.

W rozpozyczeniach ubiegłej niedzieli meczem LZGS — Skoda rozgrywkach pierwszy rundy o wejście do ligi uczestniczą jeszcze obok obu tych zespołów drużyny lubelskiej Unji i częstochowskiej Brygady.

Mistrz Lublina WKS Unja zdobył ten tytuł swym najpoważniejszym lokalnym rywalem LWS.

Naskutek ujawnionych obecnie pewnych faktów sprawa utrzymania tytułu przez Unję i jej uczestnictwo w spotkaniu o wejście do ligi znalazły się pod znakiem zapytania.

W barwach „Unji” przez cały czas grał na środku pomocy doskonale zawodnik Bielecki, odbywający służbę wojskową w Lublinie. W tych dniach konkurent Unji do tytułu mistrza, LWS, zgłosił protest przeciwko ważności wszystkich rozegranych przez WKS meczów, ponieważ Bielecki jakoby nazywa się Bielecki i należał do klubu częstochowskiego „Brygada”, z którego nie otrzymał woli nieniania.

Jak wywodzi w swym proteście LWS, Bielecki został potwierdzony, jako zawodnik WKS Unji jedynie dlatego, że zgłoszony został pod zmienionym nazwiskiem.

W sprawie tej zostało natychmiast wszczęte dochodzenie przez Lub. OZPN, który odniósł się również do PZN. Istnieją obecnie w tej sprawie dwie możliwości: gdyby się okazało, że Bielecki wprowadził klub swój w błąd, zostanie on ukarany dyskwalifikacją, natomiast jeśli udowodnionem zostanie, że sam klub świadomie zgłosił zawodnika pod innymi personaliami, to automatycznie wszystkie jego mecze uznane zostaną za walkowery, a WKS Unja nietytulo, że stracił zdobycy po takich trudach tytuł mistrza, lecz ponadto spadnie do klasy B.

Smietanka piłkarzy Europy. Turniej o t.zw. „Mitrapacup” dla klubowych drużyn

zawodowcy, Austrii, Węgier, Włoch i Czechosłowacji, doszedł do półfinałów. Złożyło się tak, że znalazły się tam przedstawicieleki wszystkich czterech państw: Austria (Wiedeń) — Ujpest (Budapeszt), Ambrosiana (Mediolan) i Sparta (Praga). Według horoskopów dotychczasowych, w finałowe powinny spotkać się Spartaa i Ujpest.

Kwaśniewska też zagrożona. Znana lekkoatletka niemiecka Fleischer uzyskała w rzucie oszczepem doskonały wynik 44.64. Drugie miejsce zajęła Krüger — 43.86 m. Nasza Kwaśniewska może myśleć tylko o 3-em miejscu.

Kronika handlowa

Znaczący wzrost konsumcji cukru. Konsumcja cukru w Polsce w roku bieżącym w stosunku do roku poprzedniego silnie wzrosła. W czerwcu r. b. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym 30.643 tony cukru w wartości cukru białego wobec 22.510 tonn w czerwcu 1935 r. Wzrost spożycia wynosi więc 36 proc.

Eksport w czerwcu r. b. był nieco mniejszy, aniżeli w czerwcu poprzedniego roku, wynosił bowiem 1.124 t. wobec 1.131 tonn.

Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym

w tym w ciągu pierwszych trzech kwartałów kampanji cukrowniczej 1935-36, t. j. od 1 października 1935 r. do 30 czerwca 1936 r., wyniosła 242.398 tonn wobec 216.052 t. w analogicznym okresie kampanji 1934-35, wzrosła więc o 12 proc.

Eksport cukru natomiast uległ wyraźnemu zmniejszeniu i wynosił w pierwszych 9-ciu miesiącach b. kampanji — 58.307 tonn cukru w wartości cukru białego wobec 83.350 tonn w analogicznym okresie poprzedniej kampanji.

Wzrost spożycia chmielu. Następowaniem wzrostu konsumcji piwa nastąpiło znaczne ożywienie w obrótach chmielem, co w konsekwencji doprowadziło do wzrostu cen chmielu o około 10 proc. Władz. za tem zapasy chmielu znacznie się zmniejszyły i wedle obliczeń zainteresowanych sier gospodarczych nie przekraczały: 400 do 500 małych centr. Ilość ta zostanie sprzedana w ciągu miesięcy letnich do czasu pojawienia się na rynku nowych zbiorów.

Rynek włókienniczy. Zatrudnienie w fabrykach włókienniczych w ciągu czerwca nie uległo zmianom; nieznaczne ograniczenia zatrudnienia zaobserwowano jednak przy końcu miesiąca w związku z restrykcjami, dotyczącymi

importu bawełny; są to pewne konsekwencje ograniczeń dewizowych. Zmniejszenie zatrudnienia przewiduje się w lipcu i sierpniu, w związku z rozpoczynającym się sezonem urlopow robotniczych.

Jako objaw ujemny, zanotować należy, że zamówienia rządowe zarówno na artykuły lniane, jak i bawełniane uległy znacznej redukcji.

Prywatny rynek zbytu przekroczył w czerwcu r. b. kulminacyjny okres sezonu letniego i utrzymuje się mniej więcej na poziomie cyfr sprzedaży, zbliżonych do czerwca r. ub., co jednakże wskazuje na pewien zwiększony zbyt w metrażu, ponieważ ceny w porównaniu z latem ub. r. są niższe.

Spekulacyjne transakcje na przedzie bawełniana w rejonie łódzkim uległy zmniejszeniu.

Wypracalność klienteli naogół uważać należy za nieczą, z tendencją jednak do przedłużania terminów płatności.

Okazje do handlu z zagranicą. Dwie firmy egipskie pragną objąć przedstawicielstwo na sprzedaż wyrobów bawełnianych. Firma w Hamburgu poszukuje przedstawicielstwa firm w Niemczech, pragnących eksportować na rynek zamorski. Firma holenderska pragnie objąć przedstawicielstwo na sprzedaż bawełnianych chustek do nosa, bielizny, tkanin koszulowych, bawełnianych i lnianych. Firma jugosłowiańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi firmami eksportowymi, wytworzącymi zarówno tkaniny, jak i przedzie bawełniana i wełniana. Firma grecka pragnie nawiązać kontakt z firmami eksportującymi żelazo handlowe, przedzie czesankową i tkaniny. Firma pańska pragnie objąć przedstawicielstwo na sprzedaż tanich tkanin bawełnianych. Również chciałaby nawiązać kontakt z wytwórniami sandałów. Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowa i Handlowa w Łodzi.

„PRASA” Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Wydział w drukarni... Trzeci zeszyt: 1935. Porosły okres działalności holenderskiego „Biura Centralnego dla spraw ogólnych”. Sprawy kolportażowe, Stanisław Zieliński i Czesłomieniowiec polski zagranicą, Jacek Wnek — Prasa harcerska, Prace Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Organizacje dlańskie, Prasa polska zagranicą, Kronika królewska, Prawo a prasa, Prasa na szerokim świecie.

Tabela wygranych Loterii Państwowej (Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągienia 2-ej klasy 36-iej polskiej państwowej loterii klasowej wygrane padły na numery następujące:

Table of lottery numbers for various prize classes (10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 250 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł, 0.50 zł, 0.25 zł, 0.10 zł, 0.05 zł, 0.02 zł, 0.01 zł).

Table of lottery numbers for various prize classes (10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 250 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł, 0.50 zł, 0.25 zł, 0.10 zł, 0.05 zł, 0.02 zł, 0.01 zł).

Table of lottery numbers for various prize classes (10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 250 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł, 0.50 zł, 0.25 zł, 0.10 zł, 0.05 zł, 0.02 zł, 0.01 zł).

Table of lottery numbers for various prize classes (10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 250 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł, 0.50 zł, 0.25 zł, 0.10 zł, 0.05 zł, 0.02 zł, 0.01 zł).





**Żniwa rozpoczęte!**

W wielu częściach kraju rozpoczęły się już wczesne żniwa i sianokosy. Na zdjęciu naszym widzimy grupę kosarzy przy pracy.



# Ze świata

(X) Zabawny figiel polskiego krawca. Zabawnego figla z patriotycznych pobudek spłatał byłemu władcy Niemiec Wilhelmowi II polski krawiec, Leszczyński. Pracując w firmie, która robiła mundurki dla cesarza, a nawet dla samego cesarza, uszył dla Wilhelma osiem ubrań i w każdym z nich na podszewce umieścił napis: „Jeszcze Polska nie zginęła”, albo „Boże zbaw Polskę”. Noszone przez Wilhelma na pierwszych słowach sprawdziły się.

(X) Największy posąg. Archeologiczne prace uczonych z Pnom-Penk w Kambodży, zostały obecnie uwieńczone pomyslnym wynikiem; odkopali bowiem oni w Bayon największy z dotychczas wykonanych w jednej bryle, posągów. Jest to o wysokiej wartości artystycznej posąg Buddy, mierzący 4 metry wysokości i zrobiony jest z kamienia.

(X) Japońskie łóżko. Japońskie łóżka są to niziutkie drewniane leżaki, na które kładzie się cienki materac, a pod głowę, zamiast poduszki, drewniany walek, owinięty miękką materją.

(X) Zakaz „Wesołej wdówki” w Zagrzebiu. Dnia 26 czerwca miała być wystawiona w zagrzebskim Teatrze narodowym zna na operetka Lehara „Wesoła wdówka”.

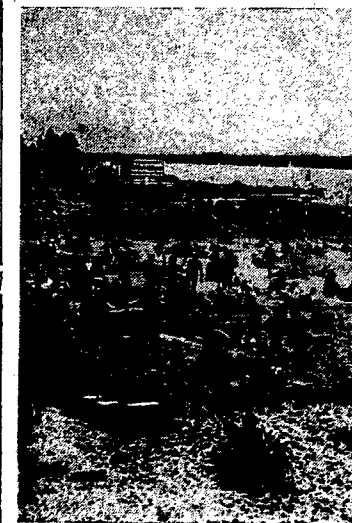
Wszystkie bilety na to przedstawienie były na kilka dni naprzód wyprzedane. Tymczasem w przeddzień przedstawienia zarząd teatru otrzymał od policji zagrzebskiej rozporządzenie, zabraniające wystawienia operetki.

Stało się to, podobno, wskutek groźby Czarnogórców, mieszkających w Zagrzebiu że nie dopuszczą choćby gwłaktem do wystawienia operetki, w której autor libretta przedstawił komicznie postać jednego z książąt bałkańskich, jak powszechnie przypuszczano, związanego z Czarnogórzem.

Choć dawno już imię tego księcia zmieniono w afiszach operetki i choć od czasu wojny Czarnogórze więcej nie istnieje, Czarnogórcy widocznie dotychczas nie mogą znieść „Wesołej wdówki”.

(X) Normandzki humor. Normandzcy zamieszkujący północną Francję słyną ze swego sprytu, tak jak Szkoci słyną ze skąpstwa. Na drodze z Gournay do Dieppe podróżnicy mogli czytać niedawno ogłosze-

nie wywieszane na drzwiach jakiejś oberży: „Tutaj odpoczywać mogą konie. Taryfa dla koni o ogonie krótkim wynosi 1 fr. 50, dla koni o długich ogonach — 3 franki. Gdy jeden z podróżnych, zdziwiony tak subtelnym rozróżnieniem właściwości końskich, zapytał oberżystę, dlaczego droższy jest postój dla koni o długich ogonach, otrzymał odpowiedź następującą: „Widzi pan dobrodziej, koń w ogóle i stałe trapiiony jest przez muchy. Jeśli zwierzę ma ogon krótki, zmuszone jest odwracać łeb, odciążając drażniące go owady. Podczas tego czasu oczywiście nie je. Odwrótnie, koń mający długi ogon, posługuje się nim do opędzania much i cały czas swobodnie poświeca jedzeniu. Porcja owsa, którą zje, będzie najmniej podwójna. Żaden Normandczyk nie zapłaciłby za swego konia o krótkim ogonie ceny, którą można wymagać za postój rumaka o pięknym długim



W niedzielę na plaży. Wskutek niezwykłych upałów, każdy kto może, spieszy w niedzielę na plażę, na której spędza cały dzień. Na zdjęciu naszym widać rojącej się od wycieczkowiczów plaży podwarszawskiej na Wiśle.

owłosieniu. Oberża pełnego humoru oberżysty cieszy się ciągle wielkim powodzeniem.

(X) Ma pecha... Słynnej piękności Lydji Oswald, która natologowo oddając się szpiegowstwu, czarem swym uwiiodła kilku oficerów marynarki francuskiej, za co odsiedziała więzienie we Francji, znowu podwinęła się nóżka. W poszukiwaniu partnera do nowej szpiegowskiej podróży, tym razem do Chin, została przytrzymana w małym tureckim miasteczku Mamaja. W towarzystwie jakiegoś Bogu ducha winnego dziennikarza, usidlanego jej wdziękami. Wpływy paru wybitnych osobistości zagranicznych, które interweniowały u władz tureckich, nie na wiele się przydały. Piękna Lydja zmuszona jest zrezygnować z interesującej egzotycznej podróży i z rozkazu nieuczulonej na jej czar władz tureckich odsiedzieć karę za przekroczenie terenu ufortyfikowanego w okolicach Dardanelli.

## Człowiek, który się nie urodził

Czy może istnieć człowiek, który się nie urodził? Czy można w ogóle zadawać podobne pytanie?

Okazuje się, że owszem, można stawiać podobne pytanie. Jasną jest rzeczą, że biologicznie człowiek, który się nie urodził — nie istnieje na świecie. To jest jedna strona medalu. Druga mówi co innego: może istnieć jako człowiek żywy, ale może nie istnieć jako jednostka prawna.

Taki fakt właśnie wydarzył się przed wojną, w r. 1914, w Londynie, gdy w hotelu urodził się syn przebywającej tam parze małżeńskie, Francuzom. Poród odbył się szczęśliwie, ale w wirze

wydarzeń zapomnieli rodzice podać władzom o przyjęciu na świat dziecka. Władzom cywilnym.

W dwa tygodnie później wyjechali rodzice z dzieckiem do Francji. Ale i tutaj zaniedbali przeprowadzenia rejestracji w merostwie. Tak szły lata za latami, w czasie wojny rodzice młodego Francuza zmarli, on sam zaś, obecnie dwudziestoletni młodzieniec, ożenił się i przyjechał do Londynu, aby tu wyszukać świadków, którzy swego czasu asystowali przy jego narodzinach, t. j. lekarza, akuszerkę. Hotel, w którym miał miejsce poród, nie egzystuje już, wobec czego odnalezienie świadków jest dość trudne. Nie mając normalnego paszportu, nie może człowiek, który formalnie i legalnie nie istnieje, pozostawać długo w Anglii. Dał więc ogłoszenia do gazet londyńskich i wrócił do Francji, gdzie czeka na rezultat swoich zabiegów.

Paradoksalną jest sytuacja młodego człowieka, który nie może otrzymać paszportu zagranicznego z powodu braku metryki, nie może dalej figurować jako podatnik; stawac w sądzie jako skarżący lub oskarżony, ani też odbywać służbę wojskową.

(X) Najosobliwszy nagrobek. W Angouleme umarli przed dwoma laty fabrykant konjaku, Jean Fougeret. Fougeret, który posiadał jedną z największych piwnic francuskich, znany był ze swej szczodrości. Poza tem odznaczał się on ekscentrycznością. Jego ostatnia wola nacechowana była tą samą oryginalnością, co różne jego wyczyny za życia. Fougeret polecił bowiem wykonawcom testamentu, aby pomnik na jego grobie wyobrażał aparat destylacyjny. W ten sposób pragnął Fougeret przypominać i po śmierci rodakom o tem, że był fabrykantem jednej z najlepszych marek konjaku. Ołbrzymie zapasy likierów przeznaczył filantrop na rzecz biednych m. Augouleme co rok odbywa się przetarg publiczny „białych kruków” w butelkach, z którego całkowity dochód idzie na wsparcie dla biednych.

— MŁODA MATKA. Ukazał się o podwójnej objętości Nr. 13.14 dwutygodnika „Młoda Matka” zawierający w swej treści szereg ciekawych, aktualnych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka, pielęgnacji i rozwoju do lat 7-miu. Obejmuje dział lekarski, pedagogiczny, rady praktyczne. Cena numeru tylko 1 zł.

Pociąg. Pewien śpiewak skrzyż się przed przyjaciółm na krytyka, który że o nim napisał. — Nic sobie z tego nie robi — uspokoiła go kolega. — Przecież to jest zupełnie ignorant, o powtarza tylko to, co imi mówią.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO!

**SOBOTA, 18 LIPCA.**  
6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert zespołu Tadeusza Serechyńskiego. 14.30 Koncert zespołu Marka Webersa i Jeanette Mac Donald. 15.45 — Audycja muzyczna. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Koncert z Poznania. 17.50 „Puszczanie rudińskie” — pogadanka. 19.00 Wieczór muzyki lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej. 22.15 Koncert zespołu Stefana Rachonia i muzyka taneczna.

MONIKA SZRENIAWA 62)

# Łączyńscy

POWIEŚĆ  
— Tak twierdzisz. Gdybym musiała odplacić ci komplementem, powiedziałabym ci, że mam nadzieję, że zamężnaś.  
— A z tobą po dawnemu nie można gadać. Jak tam Łąbedzki?  
— Zdrow, kazał ci się kłaniać. Pytał się o siano.  
— Iza, nie denerwuj mnie. Co ja mam z tą dziewczyną! Taniuska, proszę cię do tego marzącego tanga, a Izę zostawmy na pastwę losu.  
— Phi, mam zamartwienie.  
Odwrociła się i došla do drzwi. Oparła się o framugę. Zapaliła papierosa. Kilka osób również nie tańczyło, ale Iza nie miała chęci rozmawiać, ani dochodzić do cicha.  
— Nikt mnie pani nie przedstawił, czy nie będzie to uchybieniem, jeżeli sam tego dokonam? Tadeusz Wojnicz, porucznik trzeciego pułku ułanów, kolega i przyjaciel Janka — zabrzmiał przed nią dźwięczny głos.  
— Dubieniecka Izabella — odpowiedziała — bez zawodu, zamieszkała stale w Warszawie, czasowo w Łączyńcu.  
Roześmiała się.  
— Czy, zreasumowawszy to wszystko, można panią poprosić o ten taniec?  
Skinęła głową.  
Iza nie lubiła tańczyć, nie sprawiała jej

to żadnej przyjemności, młody ulan natomiast był świetnym i zapalonym tancerzem.  
— Słownie pani tańczy.  
Spojrzała na niego ironicznie.  
— Tak pan uważa? Równie dobrze mógłby pan powiedzieć, że mogę pozować do obrazu Madonny.  
— Widzę, że pani ze mnie kpi — zmarszczył się.  
— Ja z pana? Czyżbym się ośmieliła?  
— Panno Izo, czy pani musi być tak okrutna dla każdego młodego człowieka bo widziałem, że i Jankowi też się od pani dostało?  
— A czy pan ma zwyczaj każdej nowej paninie opowiadać, że świetnie tańczy.  
— Nie, panno Izo, już nigdy w życiu tego nie powiem.  
Oddechnęła z ulgą.  
— Jedna nawrócona dusza.  
Młody Wojnicz z zapalem asystował Izie, zgóry zamówił sobie prawie wszystkie tańce u niej. Był nią zachwycony.  
Dochozła dwunasta.  
Iza spojrziała na zegarek w bransoletce.  
— Zdać jeszcze — szepnęła do siebie.  
— Wojnicz sklonił się przed nią.  
— Walec, panno Izo.  
Uśmiechnęła się.  
— Ten taniec musi mi pan drować. Mam niecierpliwy zwłoki interesu do Nika.  
— Ale zato następny mój? — upewniał się.  
— Niewiadomo.  
Przeszła przez salon do Nika, który

stał w grupie młodzieży pod oknem.  
— Niku, obiecałeś mi tego walca.  
Uklonił się, objął ją.  
Kładąc mu rękę na ramieniu, roześmiała się.  
— Izo, bardzo mi miło, że raczyłaś mnie zaszczyścić zaproszeniem do tańca, ale ja absolutnie nie mogę sobie przypomnieć... — uśmiechnął się.  
— To drobiazg — przerwała mu. — Nie chciałam przy nich mówić, więc tak zrobiłam. Niku, daj mi samochód, za pół godziny ci go odeślę.  
— Izulu, czy to na jakąś eskapadę z Wojniczem? Przyznaj się.  
Wydeła pogardliwie usta.  
— Z tym? Nie, poprostu chcę wrócić do Łączyńca.  
Zatrzymał się.  
— Do Łączyńca? A dlaczego?  
— Ech, mój drogi, nudny jesteś, jak stara panna! Chcę wracać i na tem koniec. Włęcz dasz samochód?  
— A gdybym nie dał? — zażartował.  
— Wtedy poprosiłabym choćby tego... Wojnicza. Na wszystko są sposoby.  
— No włęcz wez samochód. Czekaj, czekaj, Iza, czyś ty przypadkiem trochę nie wstawiona.  
— Wcale.  
— Nie wyglądasz mi zupełnie normalnie. Podejrzewałbym cię dziś o każde szaleństwo.  
— Ja samąbym dziś za siebie nie ręczyła.  
Przestali tańczyć. Nik ujął ją pod rękę.

— Chodźmy.  
— Pójde sama. Zostań, Niku.  
— Nie. Pomogę ci się ubrać, wyprowadzę auto no i wreszcie odwiezie cię.  
Zatrzymała się.  
— Niku!  
— Nie protestuj, kochanie. Jak nie chcesz, to nie pojedziesz wcale. Auto nie dam, a mam nadzieję, że skandalu nie będziesz robić.  
— Jakiś nigdy w życiu większego skandalu nie zrobił — zauważyła ironicznie.  
— Może być Izo, ale idźcie o to, czy po tem miałem takie zadowolenie, na jakie liczyłem.  
Bez słowa włożyła płaszcz.  
— Możesz mnie odwieźć — rzuciła, wsiadając.  
Cicho ruszyło auto, prowadzone wprawą ręką Nika.  
W młoczeniu dojechał do Łączyńca.  
W kilku oknach paliło się jeszcze światło.  
Iza wyskoczyła z auta.  
— Dziękuję ci, Niku. Wracasz?  
— Tak, muszę przecież naszych przywieźć. Dobranoc, mała.  
— Serwus.  
Nie weszła do domu, noc była piękna, upalna. Zruciała lekko futrzany płaszcz, była tylko w balowej sukni, mieniącej się naszywaniami srebrnymi blaskami, układanymi, jak rybia łuska.